



List do braci pielgrzymów

Często myślimy i rozmawiamy o wielkim dziele prowadzonym przez pastora Russella. Czytając jego wykładnię Słowa Bożego stwierdzić należy, że duch tych pism nie odbiega od wielkiej nauki i ducha Biblii. Chęć dopomożenia braciom i wielka troska o każdego brata, siostrę, rodzinę, przebija w liście pasterskim napisanym w roku 1912 do braci pielgrzymów, który poniżej podajemy. Mamy nadzieję, że braterstwo czytając ten list nie tylko rozszerzą swoją wiedzę, lecz nadto bracia usługujący w pierwszym rzędzie i wszyscy domownicy wiary wezmą sobie za wzór podane uwagi i wprowadzą w życie te piękne zalecenia chrześcijańskiego życia osobistego i domowego. Duch łagodności i wstrzemięźliwości w krytykowaniu tych, co nie są z nami, jest cechą znamionną tego listu.

Oto treść listu:

Pozdrowienia w imieniu naszego Pana i Odkupiciela! Często pragnę spotkać się z wami osobiście i zamienić kilka słów. Obecnie skorzystam z tej sposobności, by pisemnie i bez kosztu podróży podzielić się z wami moim uczuciem. Pragnę przypomnieć wam odnośnie niektórych rzeczy, o których wspominałem poprzednio, lecz które jak widać wypadły z pamięci niektórych spośród was. Moje doświadczenie w tej pracy i znajomość warunków są podstawą do następujących porad:

1) Unikajcie na ile tylko możliwe wszelkich nieprzyjaznych wzmianek pod adresem kaznodziei chrześcijańskich lub innych, którzy różnią się od nas w interpretacji Biblii. Każcie Ewangelię! Niech jej potężna moc sprawuje swe dzieło. Czyniąc wzmiankę o drugich, wyrażajcie się tak sympatycznie, na ile to jest możliwe, starając się raczej wyrazić z usprawiedliwieniem i pobłażaniem, a nie potępieniem, co obecnie nie należy do nas. Na ile możliwe unikajcie wszelkich dyskusji odnośnie nieśmiertelności duszy, Trójcy, wtórej obecności. Może nadejść czas na dyskusje odnośnie tych przedmiotów, lecz wierzymy, że jeszcze nie nadszedł. Zwracajcie uwagę na przedstawianie podane w W.P.Św., W.T. i Kazaniach i upewnijcie się, że nie wyrażacie się ostro i uszczypliwie. Ludzie są wrażliwi pod tym względem i doświadczenie nam wskazuje, że należy do nich podchodzić w inny sposób, a gdy oni przyjdą do poznania Prawdy – to wówczas te rzeczy, które mogły być trudne dla nich do zrozumienia, staną się łatwe.

2) Przez przykazanie, jak również wzorowy przykład możecie pomóc wszystkim drogim braciom według wspomnianych uwag, a również przez to pomóc wiele sprawie Pańskiej. Prawda ucierpiała więcej z powodu nierozsądku swych przyjaciół aniżeli z powodu

czegokolwiek, co jej nieprzyjaciele mogli powiedzieć o niej.

3) Ciągłe przekazujcie moją miłość dla wszystkich braci w zgromadzeniach, a również pojedynczym, gdy spotkacie się z nimi. Z przyjemnością myślę o was jako o reprezentantach Pana, a również w pewnym stopniu i moimi, i wierzę, że bracia otrzymują wiele korzyści z wizyt pielgrzyma z takiego punktu widzenia. Zwykle z wyjątkiem niedziel posiadacie sporo wolnego czasu (poza zebraniami), więc zajmijcie się chorymi, kulawymi (stojącymi w miejscu, nie czyniącymi postępu), ślepyi i choryi spośród „owiec” – zanieście im okruszyny pociechy, dopomóżcie zawiązać ich rany lub zachęcajcie ich do postępowania we właściwym kierunku. Ufam, że nie zaniedbujecie przywileju posługi tego rodzaju. Ta jest jedną z najważniejszych. Czasami jedna z dróg „owiec” Pana zawikła się czymś i przesztanie uczęszczać na zebrania. I to jest częścią waszej pasterskiej usługi, aby doglądać właśnie takich wypadków – poszukiwać ich i jeśli możliwe, doprowadzać z powrotem do społeczności z braćmi lub jeśli to okaże się trudne, to zachęcić ich do lojalności względem Pana, bez względu na to, jak może wyglądać ich zewnętrzny stan.

4) Jako od przedstawicieli Towarzystwa, naturalnie bracia będą chcieli dowiedzieć się od was odnośnie zajęcia się kolporterką, ochotniczą pracą itd. lub jeżeli oni tego nie uczynią, a wy nie zauważycie aktywności według tych linii, to waszym przywilejem i obowiązkiem jest zwrócić uwagę na te rzeczy i dowiedzieć się, do jakiego stopnia Praca Pańska jest prowadzona. Dowiedźcie się, które zgromadzenia posiadają nadwyżkę talentów i zachęcajcie takie zgromadzenia do prowadzenia szerszej pracy. Miejcie to na uwadze, że nie mówicie specjalnie od siebie, lecz jesteście przedstawicielami Towarzystwa, a ponad wszystko według tej linii w waszym obecnym dziele jesteście przedstawicielami Pana. Bądźcie więc ostrożni, aby wasze dorady były zachęcające i w celu dopomożenia. Niech one nie będą podane bez rozważań.

5) Gdy znajdziecie się w domach u różnych braci, to dajcie im do zrozumienia, że poleciłem wam zwrócić uwagę, czy Niebiańska Manna używana jest przy śniadaniu, obiedzie, kolacji lub w jakimś innym czasie, i czy wykorzystuje się możliwości odnośnie rodzinnej społeczności w uwielbianiu Boga, a również czy przy posiłkach składane jest dziękczynienie. Zapewnijcie drogich braci, że nasze zainteresowanie się nimi nie jest z żadnego innego powodu, a jedynie z pragnienia ich dobra. Jesteśmy pewni, że modlitwa i rozważanie du-



chowych rzeczy jest koniecznością dla duchowego wzrostu, że obawiamy się, że wszyscy z drogich braci, którzy dozwolą zajęciu, przyjemnościom lub czemukolwiek innemu stanąć pomiędzy nimi a Panem, oddzielają się od ducha Boskiej społeczności, którą Pan zaleca. Przypominajcie również w sposobnym czasie o tym, że niektórzy czytają corocznie 6 tomów W.P.Św. – dziesięć do dwunastu stron dziennie i otrzymują wielkie bło-

gostawieństwo z tego powodu. Jesteśmy naczyniami przeciekającymi i Prawda stopniowo odpływa (ubywa jej w naszych naczyniach, chyba że ciągle będziemy dopełniać).

C.T. Russell
R-5040
„Straż”